

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10 65.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stanie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Dymisja rządu litewskiego

Koła wojskowe wywierają nacisk na prezydenta Smetone Dalsze rokowania polsko-litewskie toczą się w Tallinie

KOWNO (ATE). Wczoraj w godzinach popołudniowych wicepremier inż. Staniszauskas złożył na ręce prez. Smetony prośbę o dymisję całego gabinetu, ze względu na niespodziewane komplikacje jakie przed obecnym gabinetem wyrosły w ostatnich dniach.

Prezydent, mimo choroby, przyjął wicepremiera i odbył z nim dłuższą rozmowę, w czasie której oświadczył, że pojmując ciężką sytuację rządu i dymisję jego przyjmuje, jednakże ze względu na dobro kraju prosi ministrów, aby pozostali na swoich stanowiskach do dnia powrotu do Kowna premiera Tubelisa, który, jak wiadomo, przebywa w Zurichu na kuracji.

Min. Staniszauskas w imieniu wszystkich kolegów wyraził zgodę na życzenie prezydenta. Wiadomość o dymisji rządu wywołała w Kownie dość duże zdenerwowanie.

Prezydent Smetona wysłał do premiera Tubelisa depechę z przynagleniem do powrotu do kraju, gdzie po podaniu się do dymisji obecnego rządu, wytworzyła się sytuacja dość trudna.

Specjalnie silna jest podobno reakcja ze strony kół wojskowych, które obawiając się, by nowy rząd nie był rządem zbyt ugodowym, domagają się od prezydenta Smetony utworzenia gabinetu, który by w całości pod porządkowany był wojsku i stał na dotychczasowym stanowisku jeśli chodzi o litewską politykę zagraniczną i wewnętrzną.

Koła te m.in. wysuwają projekt powierzenia prezesury e-



Symboliczne otwarcie bramy granicznej na granicy polsko-litewskiej, na moście, na rzece Mereszanka, do jednej z tek. generałowi Dirmantasowi, obecnie ministrowi Wojny. Mówi się też o ptk. Dulksznisie, jako kan-

Władze litewskie mianowały inżyniera Birutawiciusa na stanowisko szefa delegacji, która ma prowadzić w Tallinie pertraktacje dyplomatyczne z delegacją polską.

DEMONSTRACJE PO UROZYSTEJ PRZYSIEDZE

Wczoraj wieczorem na placu przed muzeum wojskowym w Kownie odbyła się manifestacja, zwołana przez twórcę tego muzeum gen. Nagiewicza, jednej z popularniejszych na Litwie postaci.

Po skończonym przemówieniu gen. Nagiewicz wezwał wszystkich zebranych do złożenia przysięgi, iż nie naruszą spokoju i będą dążyli do zgodnej współpracy.

Po chwili rozległ się dźwięk dzwonu wolności, ofiarowane go stolicę Litwy. Wówczas wcześniej orkiestra wojskowa odegrała litewski hymn narodowy. Niestety, w parę minut po za-

kończeniu patriotycznej manifestacji, która zebrała około 3.000 ludzi, — nieodpowiedzialne elementy próbowały uformować pochód o antypolskim charakterze. Policja demonstrantów rozpedziła.

Wczoraj od rana toczyły się w gmachu poselstwa polskiego w Tallinie pertraktacje mieszanych komisji polsko-litewskich, obradujących nad załatwieniem zagadnień technicznych t.j. przywrócenia między Polską i Litwą komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Według krążących pogłosek, już w najbliższej przyszłości Kowno zostałoby połączone z Warszawą komunikacją lotniczą zorganizowaną przez P.L.L. „Lot”. W tych dniach rozpoczął się staranie o zezwolenie na uruchomienie komunikacji pomiędzy Wilnem i Kownem.

Morderca księdza skazany na karę śmierci

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących

Jak to już podawaliśmy w poprzednim numerze, sąd przysłał pił do przesłuchania około 30 świadków.

Po wysłuchaniu zeznań oskarżonego (drukowaliśmy we wczorajszym numerze), sąd przysłał pił do przesłuchania około 30 świadków.

M. in. nauczyciel szkoły w Luboni, Nowara, zeznał, że do- szło do jego wiadomości, że Nowak zapowiedział już na długo przed zbrodnią, że w najbliższym czasie będzie człowiekiem znanym w całej Polsce, nawet w Europie.

Charakterystyczne było również zeznanie komisarza P. P. w Brodach, Dedecko - Mierczyńskiego, który zeznał, że Nowak należał w Brodach do P. P. S., utrzymywał kontakt z komunistami i prowadził antypańską agitację.

Ze związku robotników murarskich wykluczono go za oszustwo na szkodę związku.

Poza tym opowiadał szczegóły napaści Nowaka na tamtejszego starostę, Kaczkowskiego człowieka bez nogi i stwierdził, że Nowak dwukrotnie przeszedł przez granicę sowiecką, gdzie służył w armii sowieckiej i był komisarzem.

Następnie składali orzeczenie psychiatry dr. Warpechowski i dr. Frączkowiak, którzy zgodnie orzekli, że Nowak nie jest człowiekiem anormalnym i że odpowiada za swój czyn, są jednak anormalności psychiczne, które pozwalają go traktować jako jednostkę psychopatyczną.

Krótki czas nie pozwolił nie stety na przygotowanie szczegółowego orzeczenia lekarzy.

Na tej podstawie obrońca zażądał odroczenia rozprawy i

oddania oskarżonego do zakładu dla umysłowo chorych celem przeprowadzenia dalszych badań. Wniosek ten trybunał odrzucił i po zamknięciu postępowania dowodowego oddał głos prokuratorowi.

Prokurator nakreślił sylwetkę zamordowanego proboszcza przedstawił jego wielkie zasługi społeczne w Luboni, poza tym mówił o potwornym czynie oskarżonego i żądał kary śmierci.

Następnie obrońca twierdząc że oskarżony nie reprezentował komunizmu, a był typowym psychopata, i powołując się na popełniony przed kilkunastu laty mord Trzebiatowskiego na osobie redaktora „Kuriera Poznańskiego” dr. Marchlewskiego i na czyn Doboszyńskiego, za co pierwszy z nich został oddany do zakładu dla umysłowo chorych, zaś drugi uniewinnio-

ny, przeprowadza analogię między czynami tych dwóch i Nowaka i prosi o uniewinnienie oskarżonego, a przynajmniej o łagodny wymiar kary.

W ostatnim słowie oskarżony prosi o niesądzenie go według martwej litery prawa

Po niespełna godzinnej naradzie trybunał ogłosił wyrok skazujący Nowaka za zabójstwo ks. Streicha na karę śmierci, a za usiłowanie zabójstwa kościelnego Krawczyńskiego na 10 lat więzienia, łącznie zaś na karę śmierci.

Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących, natomiast obciążających był cały szereg, jak np. dokonanie morderstwa w kościele i poróżnienie, poprzednia karalność oskarżonego, pastwienie się po strzałach nad swą ofiarą przez dalsze strzelanie do niej i t. p.

Samobójstwo dowódcy brygady

MINSK. Dowódca brygady Kuleszow, który otrzymał od zarządu politycznego białoruskiego okręgu wojskowego rozkaz natychmiastowego stawienia się przed wyżej wspomnianym zarządem popełnił po otrzymaniu rozkazu samobójstwo.

Podobny wypadek miał miejsce w Nowosybirsku, gdzie po-

pełnił samobójstwo zastępca szefa tamtejszej ekspozytury GPU Lipke, również wezwany do Moskwy przez komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa.

Ponieważ wypadki te przybrały obecnie w Sowietach epide- miczny charakter, wezwania do Moskwy są doręczane przez specjalnych kurierów, emisariuszy GPU, którzy wezwanego natychmiast aresztują.

Pojedynek Warszawa - Moskwa

Przyjaźń sowiecka równa się zeru - Prasa szwajcarska o zatargu polsko-litewskim

GENEWA. Prasa genewska komentuje nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą, jako kłeszkę Rosji Sowieckiej.

„La Suisse” wyraża nadzieję, że w wyniku nawiązania stosunków dyplomatycznych przyjdzie do zupełnej normalizacji stosunków także w innych dziedzinach.

Spór polsko-litewski, zdaniem dziennika nigdy by się tak nie rozstrzygnął, gdyby za rządem litewskim nie stała Moskwa, która wbrew postanowieniom traktatu ryskiego podtrzymywała stale antypolskie stanowisko Litwy.

W chwili decydującej jednak poparcie Moskwy zawiodło i przedstawiciel Sowietów musiał zakomunikować Kownu, że rząd jego uchyla się od wszelkiej pomocy. Oznacza to ko- niec roli, którą Moskwa pragnęła odegrać na północnym wschodzie Europy.

Dziennik podkreśla następnie, że Anglia zachowała podczas zatargu stanowisko zgodne z ostrożną polityką Chamberlaina, doradzając Litwie porozumienie się z Polską.

Dziennik wyraża zdziwienie, że ze strony Francji chociaż związanej z Polską przymierzem, formułowano względem inicjatywy polskiej szereg

krytyk, tak, jakby układ francusko-sowiecki zobowiązywał Francję do solidaryzowania się w każdym wypadku z Sowietami.

„Journal de Geneve” w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora, Martina zatyulowanym „Porodzinnym sporze” podkreśla, że Sowiety dążyli do zabezpieczenia sobie protektoratu nad Litwą.

Właściwa rozgrywka odbyła się też raczej między Warszawą a Moskwą. Ta próba sił udała się w pełni.

P. Martin sądzi, że wynik konfliktu polsko-litewskiego będzie miał poważny wpływ na układ stosunków w Europie płn. wschodniej. Pojednanie polsko-litewskie stanie się w przyszłości pojednaniem prawdziwym i nawiązanie stosunków dyplomatycznych ułatwi porozumienie między dwoma krajami, które są sobie zbyt bliskie wspólnymi dziejami i kulturą, aby być wrogami.

Związek Sowiecki — kończy p. Martin — wyszedł z próby sił osłabiony. Dowiedziono zostało, że wartość przyjaźni sowieckiej równa się zeru.

Trzeba mieć nadzieję, że doświadczenie, które z tą przyjaźnią uczyniła Litwa zrozumianem zostanie i gdzie indziej.

Karbolinę sadowniczą D. K. M.

oraz środki chemiczne, do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych

poleca: Skład Apteczny P. Podgórski ul. Słowackiego 12.

Kalendarz dnia

ŚRODA

23
MARZEC

Feliksa, Wiktor, Pelagii, Słowiański: Zbysta sława, Słońca wsch. 5,34, zach. 17,5, Księżyca wsch. 0,56, zach. 9,12.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1589 Zmarł biskup Marcin Kromer, historyk.
1613 Przywierał Zygmunt III z ces. Maciejem.
1824 Urodził się Zygmunt Milkowski (T. T. Jez).
1918 Litwa ogłasza się niepodległym państwem.
1919 Japonia uznaje Państwo Polskie.

PRZYŚLÓWIA LUDOWE:
Ile w marcu rosy na polach znajdują, tyle po Wielkanocy szronów przewidują.

CIEKAWY WIADOMOŚCI:
Najniższą temperaturę 69,8 stopni zimna zanotowano w Wierchojańsku.

Poradnia życiowa Rolfa Nesona

Majster z Mokotowa. Wszystkie za robione pieniądze pożycza Pan rzekomym przyjaciołom a żona z dzieciakami przyniera głodem. Kobiecie z dzieckiem przy pierś trudno pracować, poza tym żąda Pan by wzorowo prowadziła gospodarstwo. Jest Pan stąbam człowiekiem i każdy kto chce może Panem pokierować w myśl swoich własnych interesów. Gdyby Pan mógł być stałe z żoną nie byłoby tego. To właśnie, że praca zmusza Pana być często poza domem i że podlega Pan wpływom innych ludzi prowadzi Pana ku zgubie. Powinno Pan wszystko czynić w porozumieniu z żoną. Jest ona Pana jedynym przyjacielem i na pewno zechce Pańskiego dobra. W ogóle radzę zarobione pieniądze oddawać jej a ona niech wypłaca należności robotnikom.

Marian Zakr... Miłość żony może Pan pozyskać jedynie wtedy, jeśli będzie Pan w stosunku do niej obojętniejszy. Ta pewność, że jest dla Pana wszystkim i że Pan jej wszystko przebaczy pozwala jej być właśnie taką jaką jest. Nie wybraża sobie, że będzie Pan mógł bez niej żyć. Proszę postawić sprawę jasno. Albo będzie prawną i oddaną albo drogi Wasze się rozjeżdża. Wiem, że żona nigdy się na to nie zgodzi, by odc Pana odejść. Lubi żyć, ale jest przy tym mądra i wie, że ten drugi się nigdy z nią nie ożeni, tylko chce ją wykorzystywać. Na posiadzie zostanie Pan do maja. W maju otrzyma Pan znacznie korzystniejszą pracę. Dużą część majątku zapisze Panu ojciec, którą otrzyma Pan po jego śmierci.

Zabił żonę i dwoje dzieci

po czym ostatnią kulę skierował w własną skroń

W poniedziałek nad ranem Zimna Wódka pod Lwowem była terenem wstrząsającej tragedii, której ofiarą padły trzy osoby.

Zamieszkały w Zimnej Wódce właściciel sklepu i nieruchomości, 43-letni Franciszek Baranowski, b. legionista, pozbawił życia pogrążoną we śnie żonę oraz dwoje dzieci, 10-letniego Wojciecha i 8-letnią Anę, po czym usiłował popełnić samobójstwo.

Baranowski, człowiek zamożny, cieszył się powszechnym poważaniem i sympatią. Ostatnio popadł on w trudności finansowe. Nie otrzymując od kupców pieniędzy za sprzedane im na kredyt towary, nie mógł wywiązywać się ze swoich zobowiązań, ani uiszczać regularnie podatków.

W ubiegły czwartek do sklepu Baranowskiego przyszedł sekwestrator, spisał towar i wyznaczył dzień licytacji. Zrozpaczony Baranowski ze spokojem przyglądał się jego czynnościom, żaląc się jedynie na zbyt wysoki wymiar podatku.

Baranowski za żadną cenę nie chciał dopuścić do licytacji i w ciągu niedzielnego dnia obchodził swych dłużników, chcąc zdobyć potrzebną gotówkę. Starania jego nie odniosły jednak

żadnego skutku. Zrozpaczony kupiec postanowił zakończyć życie, nie chcąc jednak pozostawić rodziny bez środków do życia, postanowił również i ją pozbawić życia. Tragiczne strzały padły w poniedziałek o świcie. Baranowski

przyłożył rewolwer do czaszki żony i pociągnął za cyngiel, a następnie zastrzelił synka i córeczkę. Po dokonaniu tych zbrodniczych czynów strzełił do siebie. Jak koszmarnie myśli dręczyły desperata świadczy napis na ścianie, napisany praw-

dopodobnie własną krwią: „To powód — na stos — licytacja — ciężki stan — warunki...” Ciężko rannego desperata jak i jego 8-letnią córeczkę, która pozostała przy życiu, przewieziono do szpitala.

Od Skarbu Państwa i starosty domaga się odszkodowania

pokrzywdzony właściciel gospodarstwa wiejskiego

Do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło sensacyjne powództwo adw. Wł. Krzysztofa Hechta, pełnomocnika Jana Olszewskiego, przeciwko b. staroście powiatowemu w Brzezinach Marcinowi Przyborowskiemu i Skarbowi Państwa o odszkodowanie.

Olszewski był właścicielem gospodarstwa wiejskiego w Będkowie i zabiegał o wznowienie sprawy spółki wodnej Sługa cice, która zdaniem Olszewskiego była niekorzystna dla mieszkańców wsi.

Jak głosi pozew, w grudniu 1931 r. na wyraźny rozkaz starosty Przyborowskiego policja aresztowała Olszewskiego i skuto go w kajdanki odprowadziła na posterunek. Następnie bez żadnej potrzeby zsprowadzono go do urzędu gminnego, wyłącznie dla okazania staroście, który właśnie zjechał do wsi. Starosta spojrzął tylko na Ol-

szewskiego i kazał go z powrotem odprowadzić na posterunek.

Drogę we wszystkich tych kierunkach Olszewski odbył w kajdankach, strzeżony przez policjantów, którzy mieli bagnety na karabinach.

Olszewskiemu, później dla na dania pozorów, iż tego rodzaju postępowanie było niezbędne, wytoczono dwie sprawy: jedną o zorganizowanie związku prawnym zarządzeniem władzy, i drugą o to, że przeszkadzał organom władzy wkroczyć do budynku. Pierwszą sprawę umorzono już w toku dochodzenia, a w drugiej Olszewski został prawomocnie uniewinniony.

Wówczas to Olszewski złożył skargę do władz prokurator skich przeciwko staroście o nadużycie władzy. Uzyskał nawet prawa oskarżyciela posiłkowego, lecz sąd na podstawie

amnestii umorzył sprawę, na co starosta Przyborowski ze swojej strony wyraził zgodę.

Olszewski, po kilku latach wystąpił na drogę cywilną z żądaniem odszkodowania. Twierdzi, że niezgodne z prawem pozbawienie go wolności i paradowanie po Będkowie w kajdankach i pod strażą uzbrojonych w karabiny i nasadzone bagnetami sponiewierało jego godność osobistą.

Tytułem zwrotu szkód moralnych i materialnych domaga się od starosty Przyborowskiego i solidarnie z nim Skarbu Państwa 5000 zł.

Sąd Okręgowy przyznał Olszewskiemu prawo ubogich do prowadzenia sprawy.

Wkrótce już znajdzie się ona na wokandzie sądowej.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica, płuc jest nieubiegana i rocznie zabija około 10 milionów ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitów uporczywego, męczącego kaszlu, grypy itp. stosuj pp. lekarze

BALSAM TRIKOLAN - AGE który, ułatwiający wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzeniewierzyli 2 miliony zł

Sensacyjny proces w Katowicach

W Katowicach rozpoczął się wczoraj jeden z największych w ostatnich latach procesów kryminalnych na Śląsku.

Zawę oskarżonych zajęli były dyrektorzy Centralnej Targowicy w Mysłowicach, Kazimierz Kazon, przemysłowiec z Sosnowca i Aron Fruchthendler z Krakowa (oba przebywają na wolności za kaucją 90.000 zł), oraz księgowy Beniamin Langer, i członek zarządu Józef Wo-

wicz brał od nich po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie za pomoc w przestępczych machinacjach.

Niezwykłe obszerny materiał i wielka ilość świadków rokuje, że proces potrwa około czterech tygodni.

Kazon i Fruchthendler odpowiadają za przywłaszczenie ponad 2 milionów złotych z majątku Targowicy, oraz za systematyczną działalność na szkodę przedsiębiorstwa. Przykładem dobitnie ilustrującym ich szkodliwą działalność, jest chociażby to, że w ciągu pięciu lat „wydali” na koszty podróży służbowych 250.000 zł i na telefony 80.000 zł.

Langer i Wośkowicz odpowiadają za ciche współdziałanie z dyrektorami Targowicy. Wośko-

wicz brał od nich po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie za pomoc w przestępczych machinacjach. Niezwykłe obszerny materiał i wielka ilość świadków rokuje, że proces potrwa około czterech tygodni.

BARSZCZ POLSKI ST. STRÓIWAŚ

Na malej wokandzie...

Po sprawiedliwości czyli: „Przyjazne porachunki”

(A. E.) — Oskarżony Walery Gniadosz! Czy przyznaje się, że uderzył młotkiem w głowę Genowefę Siewierską?
— Przyznaje się, proszę sądu wysokiego.
— A co za pretensję miał pan do Siewierskiej?
— Żadnej pretensji, proszę pana sędziego. Bardzo przyjemna kobieta.
— Jakże to? Żadnej kłótni pomiędzy wami nie było?
— My się nie kłócimy, panie sędzio. Pani Siewierska jest bardzo sympatyczna. Jeszcze nigdy złego słowa ode mnie nie usłyszała. No nie? Niech pani Genowefę przyświadczy.
— Święta prawda, proszę sądu. Pan Walery jest bardzo delikatny w sobie. Wódki nie pije, w karty nie gra. Każdy jeden do knajpy się wieczorkiem wybiera, a pan Walery pod pie rzyne kimac. Lepszy gość, jak to się mówi.
— A skąd to pani tak dobrze wie?
— Bośmy sąsiedzi już piąty rok.
— Nic nie rozumiem. Jeżeli się tak lubicie, to czemuście się pobili?
— Kto się tam pobił? Pan Walery tylko mnie raz jeden młotkiem po głowie sztukał,

co mi się po sprawiedliwości na leżało.
— Należało się?
— No tak. Przez mego starego, któren, pijaczysko, te całe awanture zrobił.
— Jakże to było?
— A proszę pana sędziego, przyszedł do domu wlany i na podwórzu spotyka żonę pana Walerego. Przygląda się i powiada: „Czy to Hipolit?”. A pani Walerowa w śmiech. „Cóż to, panie Siewierski, sąsiadki pan nie poznaje?”. A mój stary na to: „Będziesz się ze mnie nicponiu jeden nabijał? Myślałem, Hipolit, żeś mój przyjaciel, ale tyś człowiek fałszywy. Tak się z wiernego druha żarty stroi? Człowiek jestem dobrotliwy, ale takiej krzywdy dawać ci nie mogę”.
— I wyciągnął młotek z kieszeni i bęc panią Walerową po głowie.
— Pobiegła kobiecina z płaczem do męża, no to co miał pan Walery robić? Przyszedł do nas do mieszkania z młotkiem w ręku, sztukał mnie po głowie i mówi do mego starego: „Ty moją żonę, to ja twoją”. No i miał rację.
— Sąd skazał pana Walerego na dwa dni aresztu.

Morderstwo na dworcu

Podejrzaniem o zabójstwo są trzech bracia

W wieczornych godzinach, w ubiegłą niedzielę na terenie przyległym do dworca w Rumii-Zagórze, tuż pod Gdynią, popełnione zostało strasne morderstwo. Nie wszystkie szczegóły mogą być podane do wiadomości publicznej ze względu na dobro śledztwa.

W towarzystwie swego przyjaciela. Na chwilę przed odjazdem, z nieustalonych dotychczas powodów, wynikła nagle bójka, gdyż Fautman i jego przyjaciela napadła zgraja jakichś miejscowych łobuzów, którzy mieli z nimi tajemnicze porachunki.

nął się na ziemię i po chwili skonał. Jak stwierdził przybyły lekarz Pogotowia Fautman zmarł na skutek uderzenia sztachetą w głowę i przebiecia szczy nożem fińskim. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili w związku z morderstwem tym dokonano aresztowania trzech braci Miotk z Rumii Zagórze, podejrzanych o dokonanie tego krwawego czynu. Śledztwo trwa.

W czasie bójki jaka wynika między poważniejszymi stronami poszły w ruch sztachety i noże. Niespodziewanie Fautman osu-

Wesoły kącik

Interesy

Pan Przepiórka spóźnił się na... Dłaczego tak późno? ... Robiłem interesy... Nie zwracaj pan głowy! ... Wiedź dlaczego pan nie je? ... Nie! Tylko 13!

Nasza wielka ankieta z licznymi nagrodami
Co bym zrobił, gdybym został ministrem
posłem, bankierem, lub prezydentem miasta?

Ostatni tydzień przepelniony był doniosłymi wydarzeniami, którym musieliśmy poświęcić dużo miejsca.

Usprawnienie administracji

135 Gdybym był ministrem, a właściwie prezesem ministrów, to naprawę Odrodzonej Rzplitej zacząłbym przede wszystkim od usprawnienia administracji...

którą musieliśmy chwilowo przerwać. Dziś ją wznowiamy, oddając głos p. Stefanowi Rychlińskiemu z Piastowa (Matejki 16), który pisze:

Usprawnienie administracji

ba choćby tylko szkole powszechna, a w końcu zdobyć stanowisko ministra, o ile posiada odpowiednie zdolności i pracowitość.

Panowie !!! 100%

sił męskich uzyskał pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukowa broszura wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie „Inventus”, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.

RADIO

WARSZAWA I (Raszyn) ŚRODA, 23 MARCA
6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00-15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Ludwik Pasteur - pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Obrázky muzyczne i piosenki dla dzieci. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „20-lecie czerwonej armii”. 17.15 Łódzka Orkiestra Salonowa. 17.50 Co robić z dzieckiem po ukończeniu szkoły powszechnej - odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Muzyka lekka z płyt. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wai. 19.00 „Za robotą” - epizod z powieści. 19.20 Pieśni. 19.35 Żelazowa Wola w nowej szacie. 19.55 Wzianki organowe i piosenki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Nieprzemijający urok poezji”. 22.00 Koncert popularny. 22.50 - 23.00 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II (Mokotów)
13.00 Koncert solistów. 13.50 Pare informacji. 13.55 Program na jutro. 14.00-15.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 15.00 Pogawędka gospodarza: Przegląd pościeli. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy. 16.15-18.00 Przerwa. 18.00 Nowa płyta słynnych artystów. 19.00 Muzyka lekka z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 20.00-22.00 Przerwa. 22.00 „Nieznaną Matejkę”. 22.15 Muzyka lekka i taneczna. 23.15-24.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

HIGIENA - TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO - BEZ DOTYKU RAK

wykonane proszki „Migreno-Nervosin” z KOGUTKIEM W

świeży wygląd! Ja się boję kupić. - Zartowałem! Ono jest prosto z pieca! Daj pan 14 groszy! Stracę grosz! - Nie! Mogę dać 8. Stanęto wreszcie na 10-ciu groszach i ciastko wróciło do swego poprzedniego właściciela.

Meksykański przemysł naftowy pod kontrolą robotników

NOWY JORK. Dziennik „New York Times” podaje z Meksyku, że w ciągu ostatnich dni z Meksyku wyjechało 35 amerykańskich i 53 angielskich obywateli. Wszyscy oni byli kontrolerami i zarządcami wielkich towarzystw naftowych i zmuszeni zostali do opuszczenia terenów naftowych w Tehuantepec wskutek nacisku robotników. W chwili obecnej przebywają oni w Cap Mexico i Vera Cruz.

828 osób zabitych w Barcelonie

BARCELONA. Według wiadomości ogłoszonych wczoraj o godz. 18-ej, liczba zabitych w stolicy Katalonii w ciągu ostatnich bombardowań wynosi 828. Władze miejskie stwierdzają, że pod gruzami domów znajduje się jeszcze wiele zwłok nieodkrytych.

Standard Oil Comp. w Tampico oraz urzędnicy brytyjsko-meksykańskiej rafinerii Mexico Eagle Comp. w Minatitlan opuścili przedsiębiorstwa, udając się przez Porto Mexico do Vera Cruz.

Aresztowano trockistów chińskich na rozkaz syna marsz. Czang-Kai-Szeka

TOKIO. Marszałek Czang-Kai-Szek wyznaczył w charakterze swego pomocnika, a jednocześnie dowódcy wojsk w prow. Szensi, zagrożonej przez postępy wojsk japońskich, swego syna Czang-Tsin-Go.

Po odkopaniu szkieletu policja wpadła na trop potwornej zbrodni

Przed paru dniami odkopano w ogrodzie gospodarza Krzyżośta w Rogoźnie szkielet ludzki, który - jak stwierdzili lekarze - leżał pod ziemią kilkanaście lat.

Udutki robotników budowlanych w najżywoniejszych ośrodkach C. O. P.

Mielec należy do najżywoniejszych ośrodków powstające go C.O.P. Jest tam budowana wytwórnia samolotów, a wkrótce zostanie rozpoczęta budowa fabryki obuwia oraz budowa wielkich bloków mieszkalnych.

każda matka chciałaby tam wydać córkę za urzędnika. Siódme przykazanie dekalogu mówi: „nie kradnij” t. zn. nie krzywdź! Jest ono niewzruszonym prawem, bez którego żadnego ładu społecznego ugruntować nie można.

OD 30 GROSZY

sprzedajemy używane płyty gramofonowe. „POLSKA PŁYTA”, Marszałkowska 104.

„uniwersytet ludów wschodu” w Moskwie. Jednym z pierwszych aktów Czchan-Tsin-Go w prow. Szensi było aresztowanie wszystkich wybitniejszych Chińczyków, po dejranych o sympatie pro-japońskie.

W wyniku dalszych dochodzeń aresztowano w Rogoźnie kilka osób, których nazwiska jednak trzymane są w tajemnicy.

Orzeczenie nakłada na przedsięwzięcie budowlanych obowiązek zatrudniania robotników niekwalifikowanych tylko za pośrednictwem Funduszu Pracy. Duże rozgoryczenie wśród robotników wywołało pominięcie w orzeczeniu sprawy przyjmowania robotników kwalifikowanych, zwłaszcza, że jedna z firm sprowadziła do Mielca murarzy z Gdyni.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ
Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony.

Napoleon Sąd...

Oszukańczy „Instytut Piękności” naraził wiele pań na straty materialne i choroby skóry

W szeregu pism prowincjonalnych, a w szczególności w czasopiśmie wołyńskich ukazywały się od dłuższego czasu wielkie, szumne ogłoszenia „Instytutu Porad Kosmetycznych” w Warszawie, przy ul. Szaserów 45.

„Instytut” ogłaszał, że udziela bezpłatnie porad i wskazuje w zakresie pielęgnacji twarzy, usuwania defektów skóry i t. p. Od zainteresowanych żądano jedynie przysłania 1 złotego na koszty odpowiedzi.

Na lep tych pompatycznych ogłoszeń poszło wielu naiwnych, którzy przesyłali pod adresem „Instytutu” listy z zapytaniami i złotówki.

„Poradnia” prosperowała znakomicie i wyrobiła sobie nawet skrzynkę pocztową, zbierając obfite żniwo na ludzkiej łatwości.

Porady kosmetyczne ograniczały się do wysłania klientowi bezwartościowego druku, zawierającego stek bzdur, nie wspólnego z racjonalną kosmetyką nie mających.

Wreszcie do policji zaczęły

napływać masowe skargi naiwnych klientów, z których wielu, stosując się wiernie do otrzymanych „porad”, nabawiło się chorobą skórnych, albo wręcz zespecifilo.

Zainteresowano się bliżej działalnością „Instytutu”, na czele którego stać miał „słyn-

ny doktor” Karol Stęski. Ustalono, że „doktor” jest niedoszłym felczerem i o kosmetyce nie ma najmniejszego pojęcia.

Z rachunków, notatek i odciinków przekazowych, znalezionych podczas rewizji, wynikało, że „Instytut” zarabiał

dziennie od 60 do 100 złotych na swoich bzdurnych poradach. W dalszym ciągu napływają zgłoszenia poszkodowanych, m. in. wpłynęły skargi szeregu czasopism, którym spryciarze nie zapłacili za ogłoszenia.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

Brzydkie sprzedawczynie są obecnie pożądane w St. Zjednoczonych

Dotychczas panowało w Ameryce przekonanie, że tylko ładne kobiety mogą wchodzić w rachubę jako sprzedawczynie. Te go punktu widzenia nie popiera pewien wielki nowojorski dom towarowy. Przedsiębiorstwo to zatrudnia duży sztab pracowników i od dłuższego czasu dba o to, aby sprzedawczyniami były tylko brzydkie kobiety. Im brzydsza jest kobieta, tym więcej ma ona szans na otrzymanie posady sprzedawczynie w tym domu towarowym.

Jakie powody podyktowały kierownictwu przedsiębiorstwa

ten krok? Nastąpiło to z dość szczególnych przyczyn. Ustalono mianowicie, że wiele brzydkich kobiet tylko dlatego nie przestępuje progu magazynu, ponieważ obawia się, że w porównaniu z urodą pięknej sprzedawczynie brzydota ich będzie bardziej rażąca. Jest to powód, dla którego brzydkie kobiety nigdy nie przekroczą progu magazynu w towarzystwie męża.

Wspomniany dom towarowy zadośćuczynił więc żądaniu pewnej części kobiecej klienteli i zaangażował brzydkie sprzedawczynie. Z tą nieładną sprze-

dawczynią klientka może łatwiej konkurować. W porównaniu z nią wygląda ona po prostu, co wprawia ją w humor.

Doniosłe zmiany w Kownie

Unormowanie stosunków polsko-litewskich wywołało powszechne zadowolenie.

W Kownie nastroj uległ również radykalnej zmianie. Oczywiście zmiana dotychczasowej polityki litewskiej nie mogła pozostać bez śladu na skład rządu.

W Kownie wymienia się szereg nazwisk na kandydatów na posła litewskiego w Warszawie. Panuje ogólny pogląd, że będzie to albo bardzo wytrawny dyplomata, albo też wybitna osobistość ze świata politycznego.

Jednocześnie mówi się tu, że ma nastąpić nominacja dotychczasowego posła litewskiego w Berlinie Szaulisa na stanowisko pierwszego posła litewskiego w Warszawie. Wiadomości te na leży traktować z dużą rezerwą.

Placówka warszawska będzie miała dla Litwy pierwszorzędne znaczenie.

W kołach politycznych w Warszawie przypuszcza się, że

Krwawe walki na Dalekim Wschodzie

HANKAU. Prasa chińska do nosi, że „8 chińska narodowa armia” (była czerwona) została dokompletowana i po dłuższym wypoczynku zajęła znaczący odcinek frontu w prowincji Szansi.

Jedną z dywizji tej armii posuwając się na wschód nawiązała uporczywy bój z oddziałami japońskimi koło wsi Sandzioszen, przy czym doszło do walki wręcz.

Kolumna Japończyków musiała cofnąć się zostawiając około 400 zabitych, a 30 Japończyków dostało się do niewoli.

CZYTAJCIE
„WESOŁE WIADOMOŚCI”
CENA 10 GR.

Fałszywe świadectwa dla bezrobotnych

Dwóch głównych „autorów” skazano na 2 lata więzienia

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczyła się wczoraj niesłychanie znamienita dla dziejszych czasów sprawa. Ławę oskarżonych zajęło 11 osób, mieszkańców domu noclegowego przy ul. Jagiellońskiej.

W styczniu ub. roku wywiadowca policji otrzymał poufną informację, że zamieszkujący w schronisku Braci Albertynów, Zbigniew Bolesław Niewiarowski zaopatruje bezrobotnych w

zaświadczenia, na podstawie których bezrobotni rejestrują się i uzyskują zasiłki z pomocy zimowej a przede wszystkim ubiegają się o przyjęcie przez Z. O. M. do uprzątnięcia śniegu.

Niewiarowski zatrzymano. Przyznał się, że współmieszkańcom domu noclegowego ułatwiał zdobywanie pracy i wskazywał również lokatora schroniska, byłego urzędnika w siódmym stopniu służbowym Zyg-

munta Pietrzaka, który wypełniał blankiety, poświadczając, iż petent utracił posadę. Obaj kupowali na mieście stare stemple i pieczętowali nimi owe zaświadczenia.

W toku dochodzenia policja ustaliła nazwiska 9 bezrobotnych, którzy korzystali ze stał szowanych zaświadczeń.

Na wczorajszej rozprawie wszyscy przyznali się do winy, składając zgodne wyjaśnienia. Niewiarowski wystawiał zaświadczenia, powodując się litością. Nie pożądzali oni od współtowarzyszy niedoli żadnego wynagrodzenia, ale każdy z nich po otrzymaniu zatrudnienia przy zwózce śniegu poczuwał się do obowiązku zaofiarowania im drobnych sum. Niewiarowski więc otrzymywał 50 — 80 groszy, a jeden dał mu wprawdzie 2 złote, ale... w trzech ratach.

Niewiarowski i Pietrzak byli już raz karani i surowy wyrok ogłoszony przez sędziego Łaszkiwicza, a skazujący Niewiarowski i Pietrzaka po roku więzienia, wskazywał na ten fakt, jako okoliczność obciążającą.

Pozostali oskarżeni skazani zostali po 6 miesiącach więzienia z zawieszaniem.

Służba w państwach zaborczych będzie kolejarzom zaliczona do emerytury

W dniu 19 b.m. Rada Ministrów uchwaliła zmianę przepisów emerytalnych dla pracowników kolejowych, dotyczącą sposobu zaliczania od dnia 1 lipca 1938 r. do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej w b. państwach zaborczych.

Zgodnie z tą uchwałą, od 1 lipca b.r. podobnie jak u funkcjonariuszy państwowych, —

pracownikom kolejowym oraz emerytom, wdowom i sierotom zostanie przywrócone zaliczanie do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej zaborczej w pełnym wymiarze.

Wskutek powyższej zmiany przepisów, otrzymywane przez emerytów, wdowy i sieroty świadczenia emerytalne wzrosną o przeszło 7 milionów zł.

Bilans terroru w Sowietach

Aresztowano 2.609.000 podżegaczy

MOSKWA (ATE). O rozmiarze terroru szalejącego w Sowietach wymownie świadczy oświadczenie komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa, że wykryto i odosobniono w ciągu jednego miesiąca 1937 roku 2.609.000 różnych podżegaczy.

Cyfra ta ilustruje wrzenie, to

warzyszące akcji przedwyborczej, jak również ogólny nastrój panujący w ZSRR.

Poza tym „zlikwidowano” 813 grup i organizacji, którym Jeżow nadaje znamienne tytuły: „trockistowskie”, „bucharińskie”, „separatystyczne”, „kontrewolucyjne” i t.d.

Anglia nie chce bronić granic i niepodległości Czechosłowacji

LONDYN. We wczorajszym numerze „Evening Standard” zamieścił znamienity artykuł dotyczący stanowiska Anglii względem Czechosłowacji.

Dziennik ten pisze, że wszyscy ludzie obdarzeni zdrowym rozsądkiem muszą sobie podać ręce, ażeby nałożyć tłumik na czeski entuzjazm. Czechosłowacja nie może być przyczyną za kłócenia pokoju ogólnego i wywoływania paniki.

W Brytanii uważa, że kryzys skończył się. Żołnierze i

marynarze angielscy nie mają żadnych racji ażeby narażać swe życie dla niezależności dziejszej Czechosłowacji, a premier angielski nie powinien dawać zapewnień w tym sensie.

Stanowisko Anglii względem Czechosłowacji nie powinno wywoływać żadnych wątpliwości. Anglia nie jest zainteresowana w najmniejszym stopniu granicami Czechosłowacji. Narod angielski nie zamierza wojować dla utrzymania lub zmiany jej granic.

Drobner na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Krakowie

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces dr. Bolesława Drobnera, oskarżonego o działalność komunistyczną.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Drobnerowi działalność komunistyczną polegającą na przechowywaniu partyjnych wydawnictw komunistycznych i nielegalnych druków, propagandę publiczną hasel jednolito-frontowych, wygłaszanie odczytów pod tytułem „co widziałem w Rosji Sowieckiej”, które to odczyty wygłosił oskarżony w szeregu miast po powrocie z Rosji Sowieckiej, rozpov-

szczenie broszur gloryfikujących ustrój i stosunki w Z. S. R. R., a przedstawiających w świetle ujemnym panujące obecnie stosunki w Polsce.

Oskarżony utrzymywał stosunki z szeregiem przewódców komunistycznych, współpracując w nielegalnej akcji propagandowej różnych wydawnictw szerzących hasła wyrotowe.

M. in. dr. Drobner odegrał wybitną rolę jako moralny sprawca krwawych zająć w dn. 23 marca 1936 r. Przed zajęcia mi 23 marca w Krakowie na publicznym zgromadzeniu wywalał dr. Drobner robotników

do strajku powszechnego, twierdząc, iż za proletariatem Krakowa pójdzie cała Polska.

Zapytany przez przewodniczącego, oskarżony oświadczył, że do winy się nie przyznaje i przystępuje do składania zeznań, opisując swoją działalność polityczną jako członka P. P. S. na terenie robotniczym oraz udział w międzynarodowych organizacjach robotniczych.

Pod koniec rozprawy dr. Drobner przystąpił do scharakteryzowania swej roli na tle strajków okupacyjnych w Krakowie i okresu krwawych wypadków marcowych w Krakowie.

Kino Teatr
CZARY
Piotrków 1
Legionów 1



Dzisiaj i dni następnych! **Wielki film szpiegowski**
który uzyskał zaszczytne wyróżnienie Akademii
Filmowej w Ameryce p. t.

SERCE I SZPADA

w roli głównej: **Konrad Veidt i Anna Bella**

Nad program najnowsze aktualności

Początek o g. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Popołudniówka o godz. 3 Żona czy sekretarka

Kino Teatr

ROMA

(Dawn. Nowości)

w Piotrkowie
Al. 3 Maja 11.

Dzisiaj i dni następnych!
Premiera najlepszego filmu świata nagrodzonego
pucharem Narodów p. t.

KRÓLOWA WIKTORIA

w roli gł.: **Anna Nagile, Adolf Wajsbruck**

Początek o godz. 5 pp. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Na popołud. **Zaginiona Wyspa — DON BOSCO**

Związek Strzelecki w Piotrkowie uczcił dzień Imienin Naczelnego Wodza

W słonecznym dniu wiosennym, w dniu uroczystości Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, dnia 18 marca, odświętny przybrał wygład Gród Trybunalski. Nie mniej pięknie i uroczysto uczcił Dostojnego Solenizanta Związek Strzelecki w Piotrkowie.

Z samego już rana delegacja w osobach zastępcy komendanta ob. Karbowiaka i ob. Zarskiego i szefa Zadźwignego złożyła życzenia Imiennym na ręce Komendanta garnizonu pułk. Switalskiego. O godzinie 19-tej z tej okazji w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy licznych udziałach „Strzelców” odbyła się uroczysta Akademia zagajona przez ob. prezesa adw. Nowaka, który w pominięciu swym przemówieniu zobrazował ogrom pracy Pana Marszałka dla Polski, podkreślając jego wielkie zasługi w walkach dla odzyskania niepodległości.

Piękne swe przemówienie zakończył prezes Nowak okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Dostojnego solenizanta, co trzykrotnie gromkim okrzykiem powtórzili zgromadzeni Strzelcy. Teraz nastąpiło odśpiewanie hymnu narodowego „Jeszcze Polska Nie Zginęła”. Po czym wygłosił odczyt ob. Justynan odzwierciedlając dzieje walk oraz bohaterские czyny Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, gdy prowadził w bój żołnierzy polskich do wielkich zwycięstw w czasie wojny o mocarstwową Polskę. Mówca zaznaczył, że tak jak w bojach szliśmy ramię przy ramieniu tak obecnie na zew Wodza chwycimy mocno za łańcuch symboliczny i patrzymy by nie wymknął się nam z rąk, lecz ciągnąć go coraz wyżej podnosząc Polskę w górę, tworząc Jej potęgę gospodarczą i militarną.

Po odczycie wygłoszono szereg patriotycznych deklamacji jak: „Wodzowi w hołdzie” strzelca Bitnerowicza, „Dzień Imienin” orlaka ob. Morawskiego,

„Manifest młodości” i „Szarża” strzelca ob. Rajkowskiego.

Na upiększenie uroczystości złożyło się szereg pieśni patriotycznych odśpiewanych przez chór strzelecki zapoczątkowany przez ob. komendanta Stolarskiego.

W końcu odbyło się przyrzeczenie członków - kandydatów odebrane przez prezesa mec. Nowaka w obecności Pre-

zesa Powiatowego inspektora Muchy oraz w obecności władz strzeleckich powiatowych i oddziałowych.

Po przyrzeczeniu i odczytaniu rozkazu odśpiewaniem hymnu strzeleckiego „I Brygady” zakończono podniosłą uroczystość dnia Imienin Wodza Narodowego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Huf. H. S.

Uroczyste otwarcie świetlicy garnizonowej PBK.

Zarząd Oddziału Polskiego Białego Krzyża w Piotrkowie zorganizował ubiegłej niedzieli piękną i podniosłą uroczystość poświęcenia świetlicy garnizonowej przy ul. Legionów 14 w dawnym Domu Ludowym.

W oznaczonej godzinie zebrało się przeszło 30 zaproszonych działaczy miejscowych oraz przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z p. Starostą Ignacem Strzezińskim i p. pułk. dyplom. Adamem Switalskim na czele.

Przybyli również żołnierze miejscowego pułku, dla których świetlica została urządzona. Otwarcia świetlicy dokonał komendant garnizonu pułk. Switalski wygłaszając okolicznościowe przemówienie i dziękując w imieniu żołnierzy za owocną

i rzetelną współpracę z czynnikami obywatelskim. W odpowiedzi prezes oddziału P. B. K. znany i ceniony działacz na niwie oświatowej p. dyr. Józef Andysz, podkreślił, że cały naród Polski wspólnie z wojskiem polskim tworzy jedną rodzinę w myśl hasła Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, który powołał całe społeczeństwo do pracy nad budową mocarstwową Polski i jej gwarantki pokoju, armii.

Ks. Dziekan Józef Goźdźik pobłogosławił pracę P. B. K. wykupując rzetelne wysiłki tej organizacji.

Niewątpliwie otwarcie nowej świetlicy garnizonowej przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego i oświaty w naszym wojsku.

Na jakich warunkach może kolejarz uzyskać pożyczkę?

Zarządzeniem M. K. Nr. P. 6/53/37 postanowiono, iż pracownikom umownym stałym, miesięcznie płatnym, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, mogą być udzielane zaliczki na wynagrodzenie z tym zastrzeżeniem, że

Zamiejscowa inteligentna pani- nka sierota poszukuje jakiegokolwiek zajęcia z utrzymaniem do dzieci lub sklepu, wiadomość cukiernia „Italia” Słowackiego № 10

udzielenie zaliczki może nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia jej hipotecznie, bądź za poręką dwóch wypłacalnych ręczyteli.



Zdzisław Pruski — Wiersze swawolne

Pod egidą Piotrkowskiego Oddziału T-wa Literatów i Dziennikarzy Polskich wyszedł z druku w starannym wydaniu technicznym „Drukarni Polskiej” w Piotrkowie Trybunalskim, tom poezji - debiut członka tejże organizacji literackiej — Zdzisława Pruskiego. (Skład główny, Warszawa, Dom książki Polskiej).

Młody autor znany jest szerzemu ogółowi z kilkoletnich prac literacko-dziennikarskich, oraz z publicystyki pedagogicznej, na którym to polu zanotować trzeba jego poważny dorobek intelektualny. Poezja p. Pruskiego — jak sam pisze w końcu tomika — „Wiersze swawolne” nie rości sobie pretensji do kategorii wielkiej, programowej i to znacznie ułatwia zadanie krytyki.

Wiersz dla autora to „wyzna-

nie intymne”, w którym chce on „słyszeć człowieka”. Jakoż istotnie. W utworach Pruskiego nie znajdujemy zawile „formalnego artyzmu”, w którym prawie zawsze lubują się współcześni poeci.

Są to wiersze przede wszystkim szczere, płynące z serca, bezpośrednio dzięki czemu są istotnie łatwe do zrozumienia dla wszystkich. Zbiorek podzielony jest na kilka cykli w pierwszych „Zwierzaniach” znajdujemy już pewne światło padające już na oblicze duchowe autora. W wierszu pt. „Droga” autor mówi:

Życ będę miłością przyrody,
uśmiechem przesłanych zdaleka.

Chcąc zawsze pozostać młodym
I mieć prawa wolnego człowieka.

W apostrofach „Do moich Myśli” i „Moc wielka, Jedyna”, widać już zrozumienie, że trzeba złożyć coś z życia swego w ofierze, aby uzyskać wstęp do państwa Myśli...

Zarówno w „Zwierzaniach” jak i w „Uśmiechu na codzien”, w którym przeważa motyw wi z zaznaczają się wyraźniej: filozoficzna zaduma i refleksyjność — główne współczynniki poezji Zdzisława Pruskiego. Oprócz tego poeta często porusza zagadnienia społeczne czym wykazuje wszechstronność swojego talentu.

Dalszy cykl: „Od wysokiego nieba do głębin otchłani” składa się z liryk religijnych. Mimo niewątpliwiej wiary struna nastrojów religijnych nie wydała jeszcze dźwięków większych. Za to następny cykl: „Litentia poetica” jest najbardziej dojrzały i zawiera najwyższe osiągnięcia poetyckie. Na wskroś nowoczesny jest tam wiersz p. t. „Serca miasta”. Propa-

gandową również wartość posiada „Samolot”, a walory malarskie znajdujemy w „Cyрку wędrownym”.

Nastrojowym i psychologicznie pogłębionym obrazkiem jest „Stara panna” dlatego dziwnym się wydaje dlaczego ten cykl kończy się „Zwątpieniem”.

Po wierszach „Minorum gentium” z Różnych dni”, bardzo interesującym znowu jest cykl „Kawatyna” poświęcony wspomnieniom intymnym i tu autor wyraża nam wdzięczne momenty j. np.

„Dziś z włosów twych wracam jak z ogrodu — gdzie niebem są oczy zaś usta — jak owoc pełen smaku. W końcu, jak gdyby, na dodatek, znajduje się wiersze istotnie „Swawolne”.

Jest tam szereg ciekawych i jurnych „kawalków”, zresztie lekko i z humorem skreślona jest „Historia parteru”. W obrazku tym autor maluje nam pikantne sąsiedztwo sublokato-

rów płci obojga przebiegających na „stacji” w Warszawie.

Zbiorek kończy się „Na Piotrków płotkujący” swoim credo literackim i literackim. Cięża jest tam także o znanym na bruku Piotrkowskim strażaku, który ciągle konflikty z żoną, ponadto możnaby wytknąć autorowi, że w jednym tomie mieszczą motywy religijne, intymne, ale skoro sam się zastrzegł sobie, że w wierszach przede wszystkim „słyszysz wieka” stwierdzić należy, że sekwentność jego zamierzeń.

W każdym razie, co nam przypisać za wielki plus w jego utworach pracowitość i talent, a to już bardzo wiele. Spodziewamy się, że Zdzisław Pruski stanie się chlubą miennictwa polskiego, dzielny syn Ziemi Piotrkowskiej.

gr.

Czytajcie Dziennik Piotrkowski.